



## 02

## ŚWIAT ZWIERZĄT

» **PRZYGOTOWUJĄC SIĘ KIEDYŚ** do wakacyjnego wyjazdu, zadzwoniłam do biura specjalizującego się w organizacji wycieczek przyrodniczych. Prosiłam o pomoc w wyborze najlepszego miejsca dla miłośników podglądania zwierząt, a zwłaszcza ptaków. Francja, Hiszpania, a może któryś z krajów skandynawskich – myślałam. „A po co polskich turystów dokądkolwiek wysłać, skoro prawdziwą ptasią mekkę mają u siebie?” – zapytał nieco oburzony właściciel firmy. To do nas, nad Biebrzę, przyjeżdżają Anglicy, Holendrzy i Niemcy. W Białowieży podziwiają zubra, w Bieszczadach mogą natknąć się na niedźwiedzia, a jeśli mają dużo szczęścia i potrafią podchodzić zwierzynę, to nawet wilka czy rysia. Polacy wciąż jeszcze nie doceniają walorów rodzimej przyrody, gdy tymczasem zagraniczni goście dawno już ją odkryli. Potwierdzają to obserwacje jednego z dziennikarzy odwiedzających na wiosnę biebrzańskie rozlewiska: „Na stanowisku w okolicach Trzciannego poczułem się jak mniejszość narodowa. Wśród kilkudziesięciu osób byłem jedynym Polakiem...” Aż ciśnie się na usta słynny cytat: „Cudze chwalicie, swego nie znacie.”

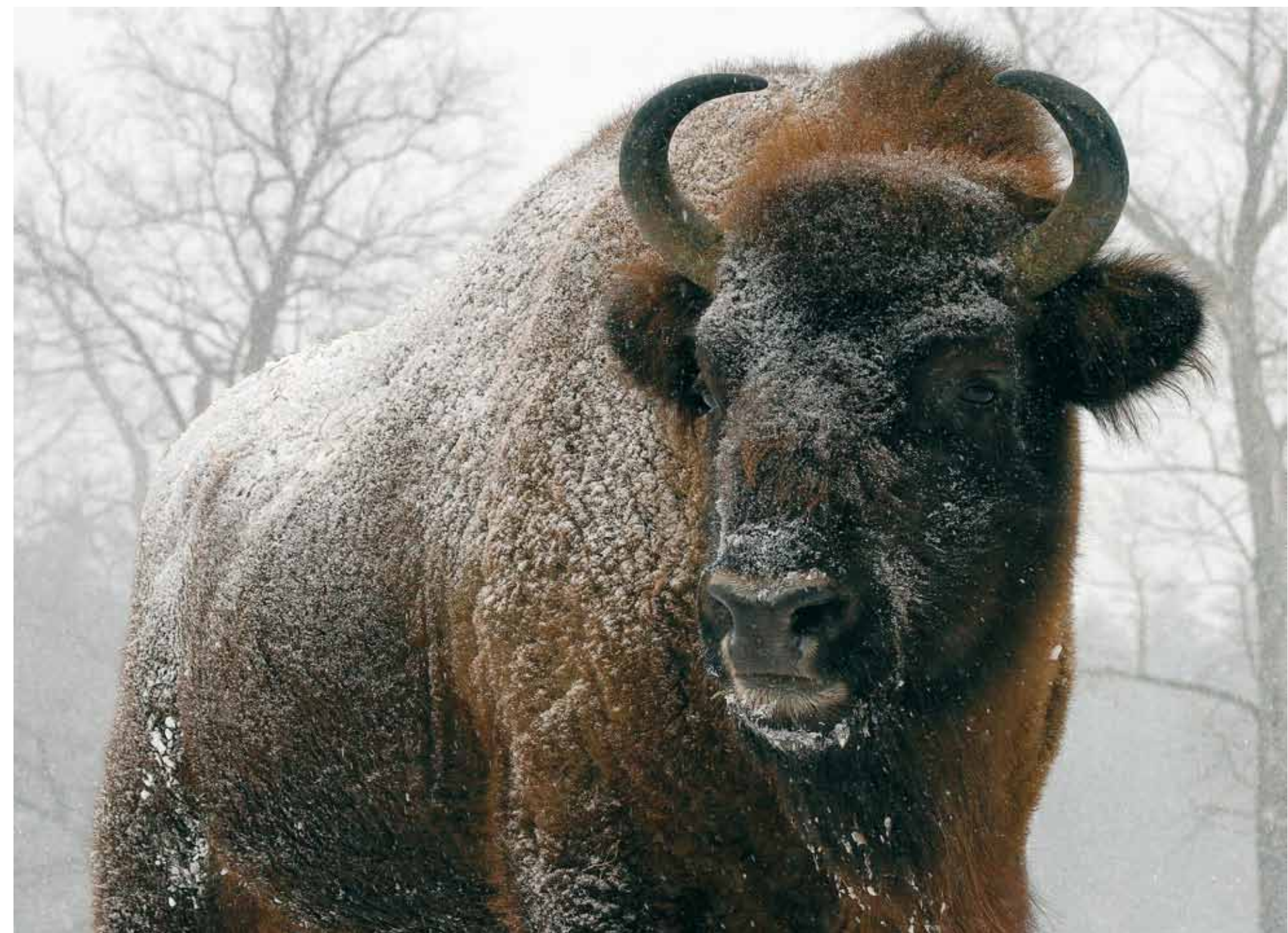
Polska to kraj niezwykle gościnny dla wielu gatunków zwierząt. Przybywają do nas ze wszystkich stron świata i wiele z nich zostaje. Nawet te, które w innych rejonach Europy dawno już wyginęły, jak choćby mała, szaropopielata wodniczka. Zajmujemy czołowe miejsce w rankingu liczebności takich gatunków, jak wydry, kormorany czarne i wilki. U nas też znajduje się największe zimowisko nietoperzy. Do podziemi Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień, chronionych w rezerwach Nietoperek i Nietoperek II, na jesień przylatuje 30 tysięcy nietoperzy...



» **W LESIE NIEMAL RÓWNOCZEŚNIE** można spotkać najmniejszego i największego ssaka lądowego Europy, czyli ryjówkę malutką (żarłoczny gryzoń wielkości chrząszcza), i 150 tysięcy razy większego, potężnego żubra. Tego ostatniego na wolności najłatwiej obserwować zimą wokół paśników. Gromadzą się tam stada liczące nawet 100 osobników. Z nastaniem wiosny rozchodzą się po lesie. Poza człowiekiem i głodem żubry nie mają wrogów. Podobnie jak losie, drugie co do wielkości i wagi zwierzęta lasów. Choć są ogromne (samce osiągają do trzech metrów długości i dwa i pół metra wysokości w kłębie) i ważą nawet pół tony, dzięki potężnym racicom z niesłychaną gracją i zwinnością poruszają się po grzęzawiskach. Łoś, niekwestionowany władca bagien, jest też niezłym pływakiem. Można go spotkać zarówno podczas wędrówek szlakiem, jak i wypatrzeć z okien samochodu – podobno osiągnięcia techniki budzą w nim więcej ciekawości niż lęku.

Nieco trudniej natknąć się na wilka – unika spotkań z ludźmi. Za to na każdym kroku znajdziemy ślady bytności bobrów: poobgryzane pnie drzew i bobrze budowle – żeremia. W Białowieży od 1529 roku statut litewski nakładał na właścicieli gruntu obowiązek ochrony bobrów i środowiska w pobliżu ich gniazd „w odległości jednego rzucenia kija od tego żeremia”. Władcy otaczali opieką również wielkie puszczańskie zwierzęta: żubra i niedźwiedzia. Ale w tym samym czasie urządzali polowania. W roku 1860 do Białowieży zjechał car Aleksander II. W ciągu 20 dni zdołano osaczyć 57 żubrów, trzy losie, 23 dziki, 36 saren, 17 wilków, 15 lisów, 14 borsuków i 100 zajęcy oraz 14 danieli. Na pamiątkę tej rzezi postawiono spiżowy pomnik żubra. Na szczęście polowania na taką skalę należą już do przeszłości.

Dziś zimą po polskich lasach rozchodzi się przeciągłe, tęskne wycie wilków nawołujących się przed wyruszeniem na polowanie. Jesienią można usłyszeć intrygujące pohukiwanie sów, latem zaprzyjaźnić się z wszędobylskimi bocianami – ptakami jednoznacznie utożsamianymi z polskim pejzażem, a wiosną zatracić się w ptasim rajku nad Biebrzą. Spotkanie z sarną, zajęcem czy stadem dzików też jest prawie pewne niemal w całej Polsce. Nie mówiąc już o dzięciole czy skowronku, które można podziwiać dosłownie wszędzie. Choć tego ostatniego szybciej usłyszymy, niż zobaczymy. Jego szarobrazowe pióra zlewają się z kolorem ziemi, ale gdy śpiewa, wszyscy podnoszą wzrok ku niebu, zachwyceni najweselszą melodią słonecznych dni.



*UWIERZ W ŻUBRA. Króla puszczy najłatwiej spotkać zimą, kiedy z braku pożywienia w lesie wychodzi żerować na polany. Przy paśnikach można zaobserwować nawet po sto osobników.*

*THE GREAT BISON. The king of the forest can be spotted easily in the winter when there is no food in the woods and he comes to feed in clearings. Sometimes up to a hundred bison gather around feeding racks.*





*NIEDŹWIEDŹ BRUNATNY to miłośnik jagód, korzonków i owadzych larw, ale... jest też drapieżnikiem, który chętnie łowi ryby, poluje na jelenie, a nawet losie. Połowa polskiej populacji tych zwierząt (ok. 60 osobników) żyje w Bieszczadach.*

*THE BROWN BEAR is an enthusiast of berries, roots and insect larvae. Yet it is also a predator hunting for fish, deer and even elk. Half of the Polish population (about 60 bears) lives in the Bieszczady Mountains.*

» **DOLINA BIEBRZY** to jedno z niewielu miejsc, gdzie powódź nie budzi paniki, lecz przyjmowana jest ze spokojem, jako naturalne zjawisko wyznaczające rytm życia przyrody. Kiedy rzeka występuje z brzegów, nad rozlewiska nadciągają niezliczone ilości ptaków, te najbardziej pospolite i te prawdziwe „białe kruki”. Ponad łąkami wznoszą się stada dzikich gęsi, po rzece dostojnie płyną łabędzie. Bataliony (ornitologiczny rarytas i symbol parku) paradują w barwnych kryzach i prowadzą ze sobą pozorowane walki. Nietrudno też wypatrzeć sylwetkę szybującego drapieżnego ptaka. Jedne zakładają tu gniazda, dla innych podmokła dolina jest jedynie przystankiem przed dalszą wędrówką na północ.

Żurawie, jako jedne z pierwszych, przylatują w marcu. „Rola pierwszego ptaka w lecącym kluczu jest... kluczowa” – mawia ornitolog, Stefan Kłosiewicz. To one od lat nieomylnie wybierają podlaskie bagna jako terytorium do lądowania. Dzięki nim od wiosny do jesieni można podziwiać eleganckie sylwetki ptaków wylaniających się z blednących ciemności nocy. Taniec, którym żuraw wyraża swoje podniecenie, jest widowiskiem tak inspirującym, że w Japonii uczyniono z niego rytuał mający zapewnić szczęście i długie życie.

Dzikie gęsi i czajki wraz z żurawiami zwiastują wiosnę. W tym miejscu należy wyjaśnić za ornitologami, że powiedzenie „głupia gęś” jest jawną dyskryminacją tego niezwykle inteligentnego ptaka. Niektóre jego poczynania przypominają nawet zachowania ludzi, bądź co bądź istot ponoć rozumnych. Łączą się w pary na zawsze i wspólnie opiekują pisklętami. W rzeczywistości nie jest to jednak taka sielanka. Podobno jaja w jednym gnieździe mogą pochodzić od różnych ojców. Przypuszcza się więc, że gdy samiec „urywa się” z gniazda, jego małżonka także nie marnuje czasu. Widać gwarancja sukcesu genetycznego warta jest dla gęsi więcej niż dozogonna wierność. Ale związek trwa nadal. U ludzi taki stan rzeczy nazywa się prawdziwą, dojrzałą miłością.

W ślad za pierwszymi ptakami na bagna ściągają ptakoluby z całego świata, czyli miłośnicy podglądania ptasich wdzięków. Są jak myśliwi – tropią, polują i kolekcjonują trofea. Ale zamiast broni noszą lornetki, lunety i aparaty z teleobiektywami. Jak wędrowni ptaki, potrafią przebyć setki i tysiące kilometrów, by do swej listy dopisać kolejny gatunek: bocian czarny, orlik krzykliwy, dublet, batalion, sowa błotna. Żeby dołączyć do grona podglądaczy, trzeba być: rannym ptaszkiem, mieć wzrok sokoła, słuch sowy, spryt kruka i czujność żurawia. No i do tego anielską cierpliwość – w końcu anioły to też skrzydlate stworzenia.



## 02

## THE ANIMAL WORLD

» **I PLANNED A HOLIDAY TRIP** once and I called an agency specializing in Nature excursions. I asked for a tip about the best places to watch animals, especially birds. Would it be France, Spain or maybe some Scandinavian country? I wondered why the owner of the company seemed rather indignant when he said: "Why on earth would a Polish tourist want to go abroad when the Mecca for ornithologists is right here?" It is our country and the beautiful Biebrza River that attracts English, Dutch and German Nature lovers. They come to Białowieża to admire the bison, in Bieszczady they look for bears and if they are really lucky and know how to stalk game they might even see a wolf or a lynx. Poles still underestimate the qualities of their native environment, whereas foreign visitors discovered it long ago. It is enough to read the notes made by a journalist while visiting the Biebrza wetlands: "At a spot near Trzcianne village I felt like a part of a national minority. Among a few dozen people I was the only one from Poland..." What can you say? The grass is greener on the other side of the fence... or hill.

Poland is a hospitable place for many animals. They arrive here from various parts of the world and many of them stay, even the ones with no habitats in other European regions such as the small, grey aquatic warbler. We boast the most numerous populations of otters, great cormorants and wolves. We have the largest winter habitat of bats: the bunkers of the Międzyrzecz Fortified Front with the Nature Reserves of Nietoperek and Nietoperek II are home every autumn to 30 thousand bats.

*ZIELONE RZEKOTKI ŁATWIEJ USŁYSZEĆ, NIŻ ZOBACZYĆ. Idealnie wtapiają się w zieleń środowiska, w którym żyją.*

*GREEN TREE FROGS CAN BE EASILY HEARD BUT NOT AS EASILY SPOTTED. These frogs merge perfectly with the greenery in their environment.*







*JELONEK, gdy dorośnie, będzie miał piękne, rozłożyste poroże. A FAWN will have beautiful antlers when it grows older.*





*PUSZYSTY RUDZIELEC. Lisy stały się pospolitymi ssakami, ich nory znajduje się niemal wszędzie, często coraz bliżej ludzkich siedzib. Sroga zima, jaka zdarza się raz na kilka lat, to dla nich bardzo trudny okres. W jej przetrwaniu pomaga gęste futro.*

*FLUFFY GINGER. Foxes have become quite common and their earths can be found nearly everywhere, often quite close to human settlements. A really harsh winter which happens every few years is a very difficult time for foxes. Their thick fur helps them survive low temperatures.*

» **IN POLISH FORESTS** there is always the chance of spotting both the smallest and the biggest land mammals in Europe: respectively, the pygmy shrew (a voracious rodent, the size of a beetle) and a creature 150 thousand times larger, the mighty bison. The bison can be seen in the winter in the vicinity of the feeding racks, where herds counting up to 100 bison sometimes gather. When the spring comes they disperse in the forest. They have no enemies except humans and hunger; the same goes for elks, the second biggest and heaviest animal in these woods. Although they are extremely large (bull elks can reach a length of 3 metres and a height of 2,5 metre at their withers) and weigh up to half a ton, they wander the swamps with extraordinary grace and agility on their large hooves. The elk, the indisputable king of the marshes, is also a skilled swimmer. You can spot him when hiking along forest trails or from a car; it is said that technical achievements make the elk much more curious than afraid.

Spotting a wolf is more challenging; they avoid contact with people. On the other hand, traces of beaver activity such as chewed tree trunks and beaver constructions, lodges, can be seen in many places. In 1529 in Białowieża, a Lithuanian statute placed landowners under an obligation to protect beavers and the environment surrounding their lodges “up to the distance of a stick’s throw from a lodge”. Sovereigns also had to look after the larger forest animals: bison and bear. At the same time, however, they organised great hunting expeditions. In 1860 Tsar Alexander II paid a visit to Białowieża. Within a period of twenty days 57 bison, 3 elks, 23 wild boars, 36 roe deer, 17 wolves, 15 foxes, 14 badgers, 100 hares and 14 fallow deer were killed. This massacre was commemorated by a bronze statue of a bison. Fortunately, hunts on such scale are a thing of the past.

Nowadays in winter Polish forests resound to the cry of wolves as the animals call to each other before venturing out on a hunting expedition. In the autumn you can hear the intriguing hooting of owls, while in the summer there is a chance of a certain familiarity with the ubiquitous white stork – birds considered an integral part of the most typical Polish landscape. The spring is the perfect time to visit the bird sanctuary in the Biebrza Valley. Coming across a roe deer, a hare or a herd of wild boars is nothing unusual in virtually any Polish forest, not to mention woodpeckers or skylarks which can be seen everywhere. The latter is usually first heard then spotted. Its grey-brown feathers merge with the colours of the earth but when it sings everyone looks up to the sky, enchanted by the merriest melody on sunny days.





*POSTRACH WSZYSTKICH ŻAB. Bociany białe wbrew obiegowej opinii nie jadają wyłącznie żab. Chętniej polują na owady i gryzonie. Czasem pasą się na łące w pojedynkę, czasem można je zobaczyć w stadach.* ▲

*THE TERROR OF ALL FROGS. White storks, in spite of the popular notion, do not feed solely on frogs. They enjoy insects and rodents. Sometimes they hunt on a meadow singly, other times a whole flock can be seen feeding.*

*SZLACHETNY WYGLĄD KANI RUDEJ może zmylić. To agresywny ptak, zajadle broniący swego rewiru lęgowego. W Polsce występuje głównie w województwach zachodnich.* »

*THE NOBLE APPEARANCE OF THE RED KITE can prove to be misleading. It is a bird that will defend its breeding grounds fiercely. In Poland it is mostly found in western regions.*







*SOWA JEST SYMBOLEM MĄDROŚCI. Łatwo zwątpić w to tradycyjne przekonanie, spoglądając na straszycło ze zdjęcia. Młode puchacze przez pierwszych kilka tygodni poruszają się niezdarne, podskakując i biegając oraz strasząc swym wyglądem napotkanych leśników.*

*THE OWL IS A SYMBOL OF WISDOM. One might not want to give this traditional belief much credit looking at this picture. For the first few weeks of their life, young towmy owls move very clumsily; they jump and trot around the forest scaring people with their looks.*

» **THE BIEBRZA VALLEY** is one of few places where a flood is not a reason to panic; it is accepted calmly as a natural phenomenon, a part of the rhythm of the day to day life of the region. When the river overflows its banks, countless numbers of birds flock to the wetlands; both the most common and the very rare species. Flocks of white geese hover above the meadows and swans sail majestically on the river. Ruffs (an ornithological rarity and the symbol of the park) strut around showing off their colourful neck feathers or perform sham fights. It is not difficult to spot the silhouette of a bird of prey soaring high in the sky. Some birds stay in the region to build their nests, others treat the marshy valley as a stop on a journey further to the north.

Cranes are one of the first birds to arrive here in March. “The role of the bird leading the V-formation is that of... a leader” says ornithologist Stefan Klosiewicz. They are the ones who unerringly choose the swamps of the Podlasie region for their landing field. From spring to autumn you can admire their elegant silhouettes emerging into the early morning light. The dance that cranes perform during their mating season is such an inspiring show that in Japan it was turned into a ritual to bestow happiness and long life.

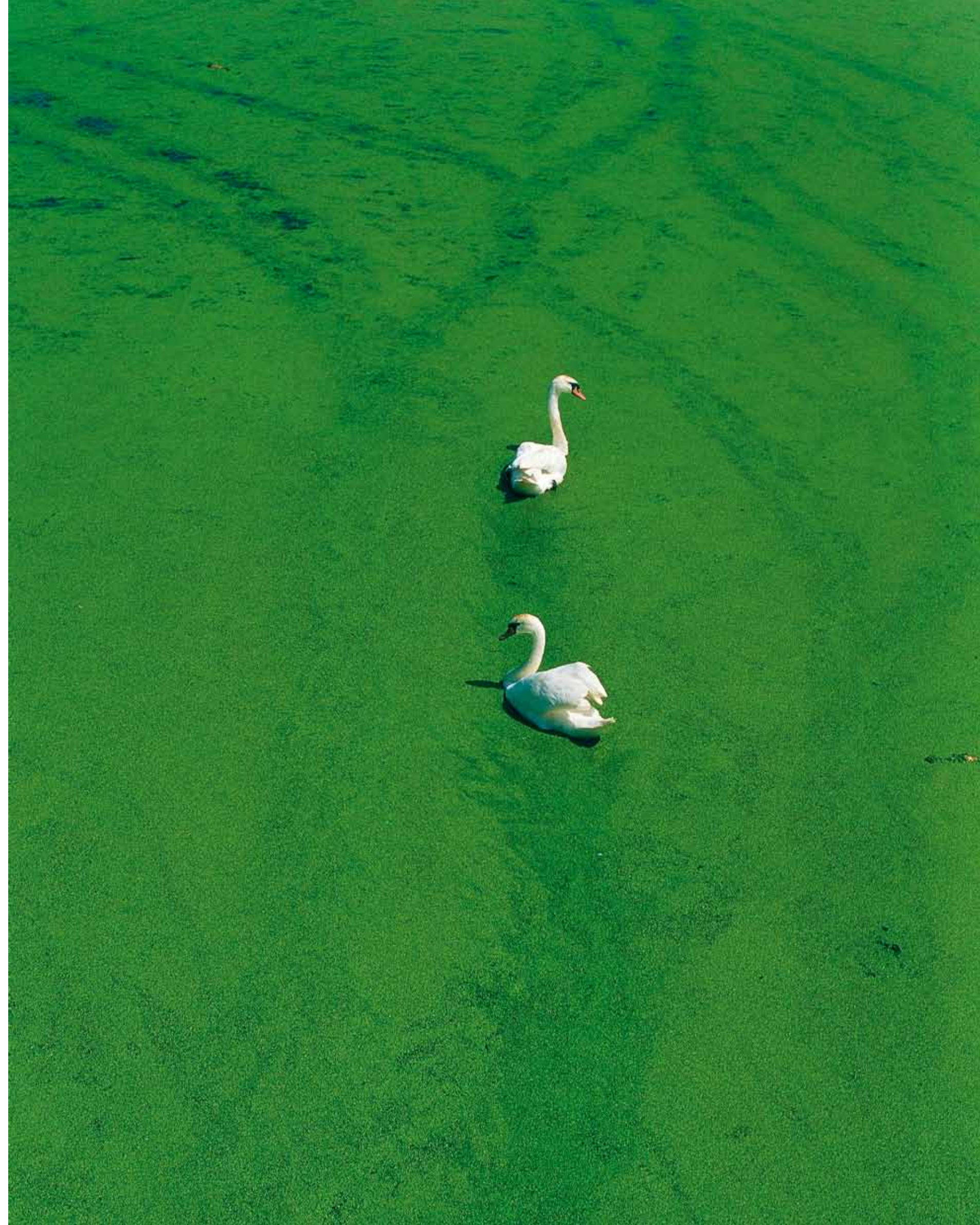
Wild geese and lapwings together with cranes are harbingers of the spring. It should be explained here that the expression “What a goose!” is a blatant ornithological injustice towards these extraordinarily intelligent birds. Some of their actions resemble the behaviour of humans (also known as *Homo sapiens*). They mate for life and raise their offspring together. However, it is not as idyllic as it may seem: chicks in one nest can come from different fathers. Hence, it is supposed that when the male ‘bunks off’ his spouse does not waste time either. Apparently, ensuring genetic success is more important to geese than lifelong faithfulness. Yet, the relationships last. With humans this state of affairs would be called... unfaithfulness.



Following the arrival of the first birds in the spring, the marshes become frequented by bird watchers from all over the world. They are like hunters: tracking, hunting and collecting trophies. Their weapons of choice are binoculars, telescopes and cameras with telephoto lenses. Like migratory birds, they can cover distances of hundreds or thousands of kilometres just to add another species to their list: black stork, lesser spotted eagle, great snipe, ruff, short-eared owl. In order to join their ranks you need to be an early bird yourself, with the eye of an eagle, the hearing of an owl, you have to have the cunning of a raven and the patience of a crane. And, on top of all that, the serenity of an angel. After all angels are winged creatures, too.

*WODOODPORNE PTAKI. Łabędzie zamieszkują niemal wszystkie rodzaje wód. W Polsce nie spotyka się ich jedynie w górach. Swoje gęste, śnieżnobiałe pióra pielęgnują z wielką pieczołowitością, gdyż zapewniają im nie tylko urodę, ale i wodoodporność – pokryte są bowiem oleistą wydzieliną.*

*WATERPROOF BIRDS. Swans inhabit nearly all kinds of waters. In Poland they are in every region except for the mountains. They take care of their thick, snow-white feathers with great commitment not only making them beautiful but also waterproof; their feathers are covered with an oil secretion.*







*ŻURAWIE ODLATUJĄ DO CIEPŁYCH KRAJÓW. Polska jest ptasim rajem. Wiosną rozgrywają się tu widowiskowe toki cietrzewi, latem rozbrzmiewa gorąca pieśń skowronków. Jesienią zaś ptaki zbierają się w stada i odlatują do ciepłych krajów, by powrócić na wiosnę. CRANES FLY OFF TO WARM COUNTRIES. Poland is a paradise for birds. In the spring it becomes an arena for spectacular display calls from black grouse, in the summer the country resounds with the rousing songs of skylarks. In the autumn the birds gather in flocks and fly off to warm countries.*





BOCIAN – SAMOTNIK. Bocian czarny buduje gniazda w odosobnieniu, wysoko w koronach drzew, najchętniej w pobliżu terenów podmokłych.  
THE STORK – A LONER. The Black Stork builds nests in secluded locations, high in the branches of trees, preferably near wetlands.





*KOT Z PĘDZELKAMI NA USZACH. Rys jest jednym z dwóch (obok żbika) dzikich kotów zamieszkujących polskie lasy. Największa populacja żyje w Kampinoskim Parku Narodowym, gdzie prowadzi się działania zmierzające do ocalenia zagrożonego drapieżcy. A CAT WITH TUFTED EARS. The lynx is one of the two (along with the European wild cat) species of wild cat that inhabit Polish forests. The biggest population of lynx can be found currently in the Kampinos National Park where a program designed to save these endangered predators is in operation.*





WZÓR WDZIĘKU I ELEGANCJI. Żurawie przylatują do Polski już w marcu. Niestraszne im śniegi i mrozy. Już wtedy można obserwować ich smukłe sylwetki wyłaniające się z błędnych ciemności nocy. A MODEL OF CHARM AND ELEGANCE. Cranes come to Poland as early as March. They are not easily put off by frost and snow. You can watch their slender silhouettes emerging with the dawn.





*KOZICA TATRZAŃSKA to endemit. Żyje wśród skał, przepaści, hal i turni. Dzięki niezwykle ruchomym racicom doskonale się wspina.  
TATRA CHAMOIS, a unique to the area species. The animals live among the rocks, precipices, meadows and crags. An excellent climber  
because of its prehensile hooves.*





BATALION – WOJOWNICZY PTAK. Wśród samców nie ma dwóch identycznych osobników, każdy ubarwiony jest inaczej, więc samice mają w czym wybierać, ale największym powodzeniem cieszą się te, które wywalczyły sobie dominującą pozycję na tokowisku. THE RUFF – A BELLIGERENT BIRD. There are no two identical males – each has its unique colouring, so the females have a lot to choose from. However, the most popular ones are of course, always the winners.





WINNICZEK, największy lądowy ślimak Europy, patrzy na świat oczami osadzonymi na słupkach. Choć to gatunek powszechny w Polsce, z powodu nadmiernego eksportu (głównie do Francji, gdzie uchodzi za przysmak), w niektórych rejonach kraju coraz trudniej go spotkać.

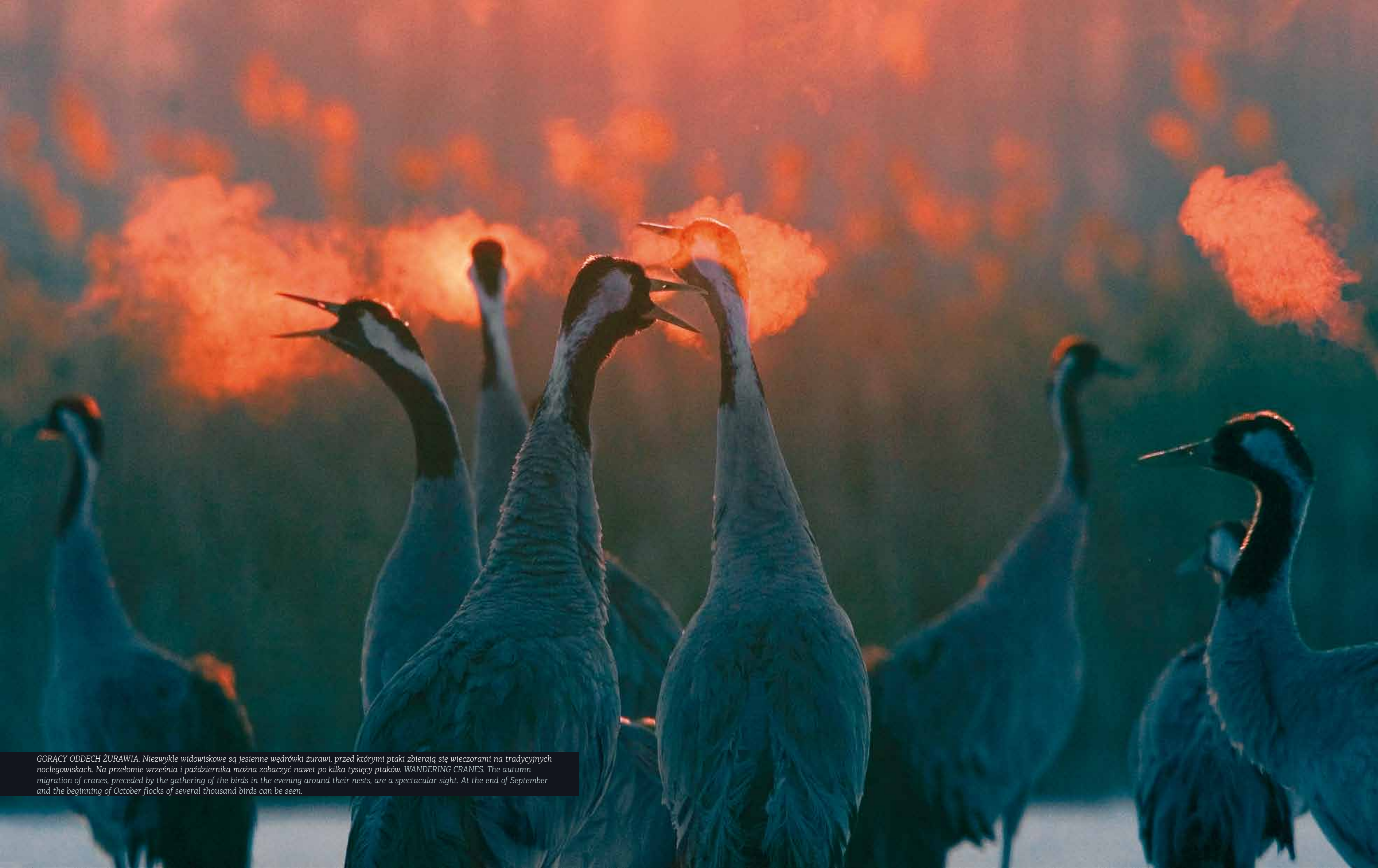
THE ROMAN SNAIL, the largest land snail species in Europe, looks at the world with eyes on stalks. Although this species is common to Poland, due to excessive export (mainly to France where it is considered a rare treat), it has become hard to find in certain regions.





*KRÓL BAGIEN. Łoś, choć zamieszkuje też inne rejony kraju, najlepiej zdomowił się na Podlasiu. W przeszłości najbardziej okazałe egzemplarze były ulubionym trofeum myśliwych. KING OF THE SWAMPS. The elk, although also found in other Polish regions, has made Podlasie its home. In the past the most impressive specimens with the widest antlers were a hunters' favourite trophy.*





GORĄCY ODDECH ŻURAWIA. Niezwykle widowiskowe są jesienne wędrówki żurawi, przed którymi ptaki zbierają się wieczorami na tradycyjnych noclegowiskach. Na przełomie września i października można zobaczyć nawet po kilka tysięcy ptaków. WANDERING CRANES. The autumn migration of cranes, preceded by the gathering of the birds in the evening around their nests, are a spectacular sight. At the end of September and the beginning of October flocks of several thousand birds can be seen.



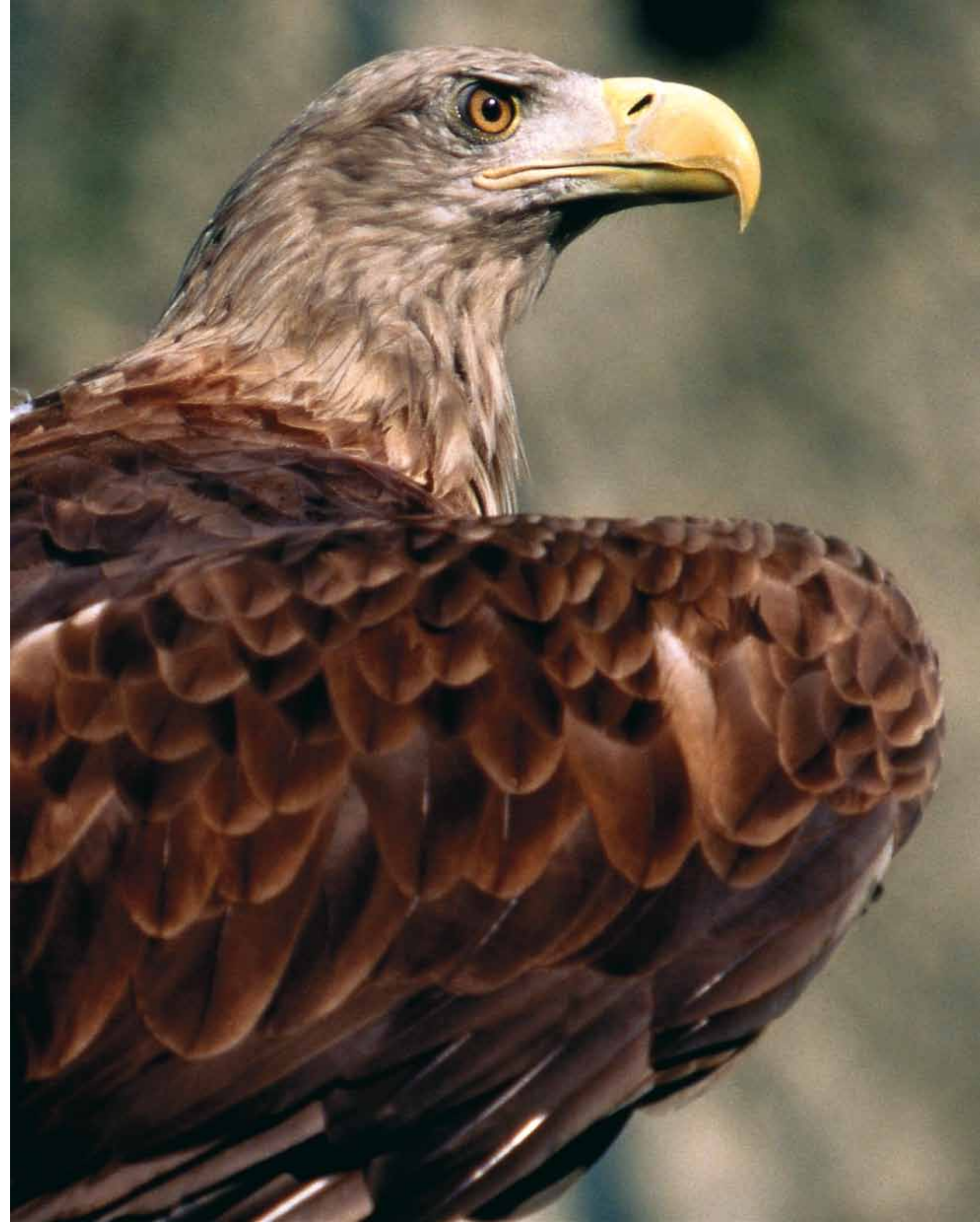


- ✦ *NIE TAKI STRASZNY WILK. Jeden z najbardziej tajemniczych ssaków świata wciąż strzeże swoich tajemnic. I choć liczebność wilków rośnie, trudno je spotkać, bo kryją się przed ludźmi głęboko w puszczy. Żyją w rodzinnych stadach zwanych watahami.*

*LONE WOLVES. One of the most mysterious mammals in the world still guards their secrets. Although the population of wolves is growing, it is difficult to encounter them because they hide from people deep in the forest. They live in family units called packs.*

- » *BIELIK TO NASZ PTAK HERBOWY I DUMA NARODOWA. Choć dzisiaj łatwiej zobaczyć go na defiladach i flagach niż w naturze.*

*THE WHITE-TAILED EAGLE IS OUR COAT OF ARMS AND NATIONAL EMBLEM. However, it is easier to see it on parades and flags than in Nature.*







SALAMANDRA PLAMISTA, choć to zwierzę lądowe, lubi środowisko wodne. Chętnie wygrzewa się w jesiennym słońcu. Zupełnie jakby przed długim, zimowym letargiem chciała rozgrzać się na zapas. Najłatwiej spotkać ją w Bieszczadach i Sudetach. THE EUROPEAN FIRE SALAMANDER. Although a land animal this creature likes an aquatic environment as well. It loves to bask in the autumn sun, as if to store the warmth for the long winter ahead. It is most common to Bieszczady and Sudety.





*HUCULEY mają w sobie coś ze szlachetnych arabów, pracowitych koni pociągowych, dzikich mustangów i małych, kosmatych koników pony. Ale przede wszystkim są to dzielne i wytrwałe koniska – potrafią przeżyć na wolności nawet w surowych warunkach. HUCUL PONIES have something of the noble Arab horses, working horses, wild mustangs and small shaggy ponies. But first of all they are brave and persistent horses able to live freely even under the harshest of conditions.*